

**50**  
mld zł

takie wpływy z podatku CIT  
planuje uzyskać  
w tym roku Ministerstwo  
Finansów

# Tygodnik

Nr 37/2019 24.10-6.11.2019 – Katowice

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



6

75 proc. roślin na świecie  
jest zapylanych  
przez pszczoły.



## Polityka klimatyczna zbiera kosztowne żniwo w Europie

5

Foto: flickr.com/kees torn



Foto: TSD



Foto: pixabay.com/CC0



Foto: tysol.pl/M. Żeglinski

**2** Członkowie „S” z naszego regionu mogą korzystać z programu benefitowego.

**3** „Solidarność” chce wyższych płac pracowników z rybnickich spółek samorządowych.

**7** Zło dobrem zwyciężał. Podkreślał, że przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości.

**Liczba tygodnia:**

**5,1**  
proc.

**tyle wyniosła stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec września – podał Główny Urząd Statystyczny.**

W stosunku do sierpnia wskaźnik ten spadł o 0,1 proc. Rok temu stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła 5,7 proc. To najniższy wskaźnik bezrobocia od blisko trzech dekad – poinformował resort rodziny, pracy i polityki społecznej.

## CIT-8 znowu w postaci papierowej

**Ustawą z dnia 11 września 2019 r. została przywrócona możliwość składania zeznania CIT-8 w postaci papierowej.** Uprawnienie to obejmie podatników podatku CIT osiągniętych wyłącznie dochody wolne od podatku na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy o CIT i niepełniących funkcji płatnika na podstawie odpowiednich przepisów ustawy o PIT.

Możliwość papierowego złożenia zeznania CIT-8 dotyczyć będzie rozliczenia dochodu także za 2018 r. Za okres ten składanie zeznań CIT-8 podlega obecnie prolongacie do dnia 31 października 2019 r. Przepis dający możliwość złożenia zeznania CIT-8 w postaci papierowej wejdzie w życie 25 października 2019 r.

## Uwaga!

Drodzy Czytelnicy, informujemy, że następny numer tygodnika ukaże się w czwartek 7 listopada.

Redakcja TŚD

# Wymierne korzyści dla członków „Solidarności”



Komunikat:

**N**egocjowanie podwyżek płac i premii, ochrona przed zwolnieniem, lepsze warunki pracy i dbanie o przestrzeganie przepisów BHP to podstawowe zadania związku zawodowego. – To jest fundament działalności NSZZ „Solidarność”, ale wymagania członków wobec organizacji związkowej rosną. Ludzie już nie traktują przynależności do NSZZ „Solidarność” wyłącznie jako ubezpieczenia od utraty pracy i gwarancji poprawy zarobków, a bezpłatną profesjonalną pomoc prawną, która wyróżnia nasz związek spośród innych organizacji traktują jako coś oczywistego i oczekują też innych korzyści, wymiernych i systematycznych – mówi Justyna Latos, wiceprzewodnicząca Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”. – W ślad za tymi oczekiwaniami postanowiliśmy uruchomić program zniżek i korzyści dla członków naszego związku. Nie jest to łatwe zadanie, ale już pierwsze reakcje ludzi są bardzo pozytywne i to pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku – podkreśla wiceprzewodnicząca.

Pierwsze próby wprowadzenia takich programów specjalnych zniżek dla członków NSZZ „Solidarność” były już czynione od dłuższego czasu, lecz ich skala nie była wielka. Projekty, które dobrze sprawdzały się w skali lokalnej, z różnych względów nie miały szans rozwinąć się w skali regionalnej czy ogólnopolskiej. Dzięki wprowadzeniu elektronicznej legitymacji związkowej program benefitowy zaczął nabierać rumieńców.

– Takim pierwszym naprawdę szeroko zakrojonym programem stała się karta rabatowa sieci stacji paliw Lotos, którą może otrzymać każdy członek związku posiadający legitymację elektroniczną NSZZ „Solidarność” Pilotaż był prowadzony właśnie u nas w Regionie Śląsko-Dąbrowskim i na Podbeskidziu. Teraz jest już w całej Polsce. Zainteresowanie było i ciągle jest bardzo duże, co świadczy o tym, że trafiliśmy w oczekiwania naszych członków – zaznacza Justyna Latos. Kolejny program to 10-proc. zniżki dla członków związku w ramach programu Klub PZU Pomoc dla członków „NSZZ „Solidarność”.

Śląsko-dąbrowska „Solidarność” stara się pozyskać różnych partnerów programu benefitowego z różnych dziedzin. Są zniżki na zakup biletów na koncerty na platformie eBilet.pl i do Aquaparku w Tarnowskich Górach. Są specjalne rabaty na wczasy i wakacje, zniżki na bilety do parków rozrywki czy do Sztolni Królowa Luiza. – Część ofert jest sezonowa, reszta funkcjonuje cały rok. Do części jest wymagane posiadanie legitymacji elektronicznej, do niektórych takiego wymagania nie ma. Cały czas poszukujemy kolejnych partnerów i liczymy, że ich liczba będzie się systematycznie zwiększać – podkreśla Justyna Latos. Z aktualną, szczegółową ofertą programu benefitowego można się zapoznać na stronie internetowej śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” [www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl) w zakładce „Benefity”, która jest aktualizowana w miarę pojawiania się kolejnych partnerów programu i kolejnych ofert.

Grzegorz Podzorny

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ *Solidarność*

WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice  
☎ 32 353-84-25  
[www.solidarnosckatowice.pl](http://www.solidarnosckatowice.pl)  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność; ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarzyk (redaktor naczelny), Beata Gajdziszewska, Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak; REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-04, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; LAYOUT: Michał Dutka, [www.michaldutka.com](http://www.michaldutka.com); NUMER ZAMKNIĘTO: 23.10.2019 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71

# „S” walczy o podwyżki w rybnickim samorządzie



Foto: pixabay.com/CCO

**„Solidarność” domaga się podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych pracowników zatrudnionych w rybnickich instytucjach podległych władzom miasta o kwotę wynoszącą 700 zł brutto. 14 października pismo w tej sprawie otrzymał dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Kilka dni wcześniej, 9 października podobny dokument trafił na biurko dyrektora Ośrodka Pomocy Społecznej. We wrześniu o wzrost płac „S” wystąpiła w 4 innych jednostkach miejskich.**

**P**isma zostały złożone w trybie sporu zbiorowego. Batalia o podwyżki w instytucjach podległych rybnickiemu samorządowi trwa od wielu miesięcy. Rozmowy w tej sprawie z pracodawcami i z władzami miasta „Solidarność” prowadziła od początku roku. W kwietniu przed Urzędem Miejskim zorganizowana została pikietą, w której wzięło udział kil-

kuset pracowników instytucji miejskich. Ostatecznie podwyżki zostały przyznane, ale wyniosły średnio 200 zł brutto na etat, co nie zadowoliło pracowników. Jak informuje Mirella Marek, przewodnicząca „S” w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Rybniku, do podniesienia wynagrodzeń zobowiązały dyrektorów jednostek władze miasta, ale nie przekazały środków na ten cel. – Żeby zrealizować podwyżki,

pracodawcy musieli szukać oszczędności w budżetach na 2019 rok. W efekcie zostaliśmy pozbawieni innych świadczeń, np. nagrody rocznej, a ten niewielki wzrost wynagrodzeń nie wpłynął w znaczący sposób na poprawę naszej sytuacji. Nasze zarobki w dalszym ciągu są niskie – mówi Mirella Marek.

16 września pisma dotyczące podwyższenia płac zasadniczych wszystkich

pracowników o 700 zł brutto organizacje NSZZ „Solidarność” przekazały dyrektorom: Zarządu Zieleni Miejskiej, Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, Miejskiego Domu Pomocy Społecznej oraz Rybnickich Służb Komunalnych.

W sumie w instytucjach, w których „S” upomina się o podwyżki wynagrodzeń, zatrudnionych jest ok. 900 osób.

**Agnieszka Konieczny**

## Wzrost wynagrodzeń w piekarskich wodociągach



Foto: pixabay.com/CCO

**M**iesięczne wynagrodzenia zdecydowanej większości pracowników Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Piekarach Śląskich wzrosną o 100 zł brutto. Podwyżki są wynikiem negocjacji strony związkowej z pracodawcą. Rozmowy płacowe zakończyły się tam 11 października.

Równocześnie związkowcy uzgodnili z przedstawicielami pracodawcy, że te osoby, które zarabiają najmniej, czyli poniżej 3 tys. zł brutto, dostaną większe podwyżki.

Ich pensje będą wyższe o 300 zł brutto. – Niwelowanie dysproporcji płacowych, to jeden z naszych priorytetów – zaznacza przewodniczący zakładowej „Solidarności” Adam Sieja.

Podwyżki wchodzą w życie w tym miesiącu, czyli wyższe wypłaty wpłyną na konta pracowników do 11 listopada.

W MPWiK w Piekarach Śląskich pracuje blisko 100 osób. Solidarność jest jedną z dwóch organizacji związkowych działających w tej spółce.

**Aga**

# Trzeba przeciwdziałać hysterii

Rozmowa z **prof. Fritzem Vahrenholtem**, jednym z sygnatariuszy Europejskiej Deklaracji Klimatycznej

# D

## dlaczego podpisał Pan tę deklarację?

– Debata klimatyczna stała się tak historyczna, że prowadzi polityków w ślepią uliczkę. Nie ma żadnego kryzysu klimatycznego. Gdyby żądania Greta Thunberg zostały zrealizowane, rozwój i dobrobyt całego świata byłyby zagrożone. Thunberg oskarża polityków o zabijanie ludzi, ale ignoruje sukcesy, które udało się osiągnąć: liczba ludzi na świecie dotkniętych głodem zmniejszyła się o połowę, średnia długość życia podwoiła się, śmiertelność dzieci spadła o 90 proc. Osiągnięcia te miały znaczący związek z poprawą zaopatrzenia w energię, z lepszym ogrzewaniem i transportem oraz z lepszym zaopatrzeniem w żywność.

## W jaki sposób powstała ta deklaracja?

– Holenderski badacz klimatu i geofizyk prof. Guus Berkhout rozpoczął tę inicjatywę, napisał do krytyków modeli klimatycznych z różnych krajów, w tym także do mnie. My rozpropagowaliśmy tekst deklaracji wśród naszych kolegów naukowców. Warte odnotowania, że na liście znajduje się ok. 150 badaczy z Włoch, 100 Amerykanów, 70 Holendrów, ale tylko 14 Niemców. W Niemczech główny nurt jest szczególnie dominujący – nikt już nie ma odwagi przeciwstawić się linii partyjnej.

## Ostatni raport IPCC jest druzgocący...

– Ci, którzy dzisiaj twierdzą, że życie na Ziemi jest zagrożone w perspektywie kilku lat, robią to po to, aby wzbudzić w ludziach strach, a polityków popchnąć w kierunku błędnych decyzji. To jest nieodpowiedzialne. Najwyższy czas przestać terroryzować dzieci.

## Ile mamy czasu na zmianę kierunku?

– Mamy czas do końca obecnego stulecia – tak mówią wszyscy sygnatariusze naszej deklaracji. Nie negujemy tego, że klimat się zmienia. Oczywiście efekt cieplarniany istnieje. Jednak ocieplenie klimatu w ciągu ostatnich 100 lat ma też naturalne przyczyny, wszakże wyszliśmy z małej epoki lodowcowej. Prognozy wielu modeli klimatycznych dotyczące ocieplenia są zawyżone. Nie są one w stanie odtworzyć historycznej zmienności klimatu, ponieważ biorą pod uwagę tylko jeden czynnik: CO<sub>2</sub>.

## Skąd taka pewność, że ma Pan rację?

– Pomijany lub ukrywany jest wpływ CO<sub>2</sub> na „zazielenie” się Ziemi. Powinniśmy mieć na uwadze fakt, że emisja gazów cieplarnianych stymuluje fotosyntezę. W rezultacie, strefa Sahelu (obszar przebiegający wzdłuż południowych obrzeży Sahary – przyp. TŚD) staje się coraz bardziej zielona. Dla przykładu, w ostatnich latach globalna fotosynteza wzrosła o 20 proc. Roślinność staje się coraz bardziej bujna, owoce i nasiona zbóż są coraz większe. Nie można w nieskończoność ukrywać tych faktów. Bez CO<sub>2</sub> życie na Ziemi dosłownie by się uduśliło.

## Czyli wszystko jest w porządku?

– Nie, my tak nie twierdzimy. Chcemy jednak przeciwdziałać hysterii. Wiele już udało się osiągnąć. Wzrost emisji CO<sub>2</sub> pochodzi głównie z krajów rozwijających się. Emisje



Foto: YouTube.com/GWPF

wiec zajmujący się klimatem nie tłumaczy, że młodzież jest ogłupiana strasznymi historiami o tym, że zostało nam 12 lat. Nie ma nikogo na tyle trzeźwo myślącego, aby to sprostować. Powinniśmy ograniczyć emisję CO<sub>2</sub>, ale nie popełniać gospodarczego samobójstwa.

## „Fridays for Future” (ruch organizujący tzw. młodzieżowe strajki klimatyczne – przyp. TŚD) odpowiedzialiby: mordercza zmiana klimatu byłaby znacznie gorsza...

– Tak wskazują niektóre modele klimatyczne – ale z dużą niepewnością. Jednak te same modele nie potrafią odtworzyć małej epoki lodowcowej ani średniowiecznego ciepłego okresu – kiedy było mniej więcej tak ciepło jak dzisiaj. Wspomniałem już o badaniach Instytutu Maxa Plancka, które pokazują, że rośliny pochłaniają znacznie więcej CO<sub>2</sub> niż zakładają modele klimatyczne. Ten efekt jest równoważny emisji CO<sub>2</sub> całej Europy – co roku! Przyrody i procesów w niej zachodzących nie można ignorować. To daje nam więcej czasu. Nie musimy likwidować naszej gospodarki. Nasze społeczeństwo nie może sobie na to pozwolić – i nie musi.

## To stwierdzenie można odebrać jako zaproszenie do tego, aby wszystko zostało po staremu.

– Nie powiedziałem tego. Ale musimy być bardzo ostrożni przy zmianie kierunku. Transformacja światowej gospodarki może trwać dwa pokolenia. W tym czasie powinniśmy rozważyć wychwytywanie i składowanie dwutlenku węgla, rozwijać badania nad syntezą termojądrową i sprawić, aby energia odnawialna była konkurencyjna. Chińczycy takie starania podejmują. Zrobią wszystko, aby utrzymać węgiel. Zgodnie z Porozumieniem Paryskim wolno im zwiększyć emisję CO<sub>2</sub> o tyle, ile emituje cała Europa. To pokazuje, jak nieproporcjonalna stała się debata klimatyczna. Jeśli tak będzie dalej, nieuchronnie doprowadzi to do ubóstwa: jeśli zrezygnujemy z węgla do roku 2030 i zabronimy używania silników spalinowych, co stanie się z Niemcami?

## Czy w kwestii debaty o środowisku zmienić się pan z Szawła w Pawła?

– Poświęciłem całe życie rozwojowi energii odnawialnej i walce o ochronę środowiska. Teraz zajmuję się ochroną dzikiej przyrody. Dlatego moja krytyka jest dla niektórych bardzo niewygodna. Nie jestem i nigdy nie byłem Szawłem, pozostałem wierny.

## Jednak musi się pan czuć niekomfortowo w obozie sceptyków klimatycznych...

– Nie neguje zmian klimatu. CO<sub>2</sub> jest problemem. IPCC przewiduje globalne ocieplenie w przedziale od 1,5 stopnia do 4,5 stopnia do 2100 roku. Ja zakładam, że to będzie 1,5 stopnia. Co jest kontrowersyjnego w tej prognozie? Jeśli podoba Ci się prognoza prof. Hansa Joachima Schellnhubera o 6 stopniach, jesteś oklaskiwany, należysz do tych „dobrych”. To absurdalne.

Wywiad pochodzi z portalu [thegwpf.com](http://thegwpf.com)

”

*Pomijany lub ukrywany jest wpływ CO<sub>2</sub> na „zazielenie” się Ziemi. W ostatnich latach globalna fotosynteza wzrosła o 20 proc. Roślinność staje się coraz bardziej bujna, owoce i nasiona zbóż są coraz większe.*

w Europie i USA spadają. Chińczycy emitują teraz więcej CO<sub>2</sub> na mieszkańca niż Europejczycy. Według niedawnych badań chińskich naukowców, niebawem może rozpocząć się okres ochłodzenia klimatu, ale to zagrożenie zostanie zniwelowane przez efekt cieplarniany. Dlaczego nie jest to przedmiotem debaty? Tak zwany konsensus wokół ocieplenia klimatu nie jest żadnym konsensem.

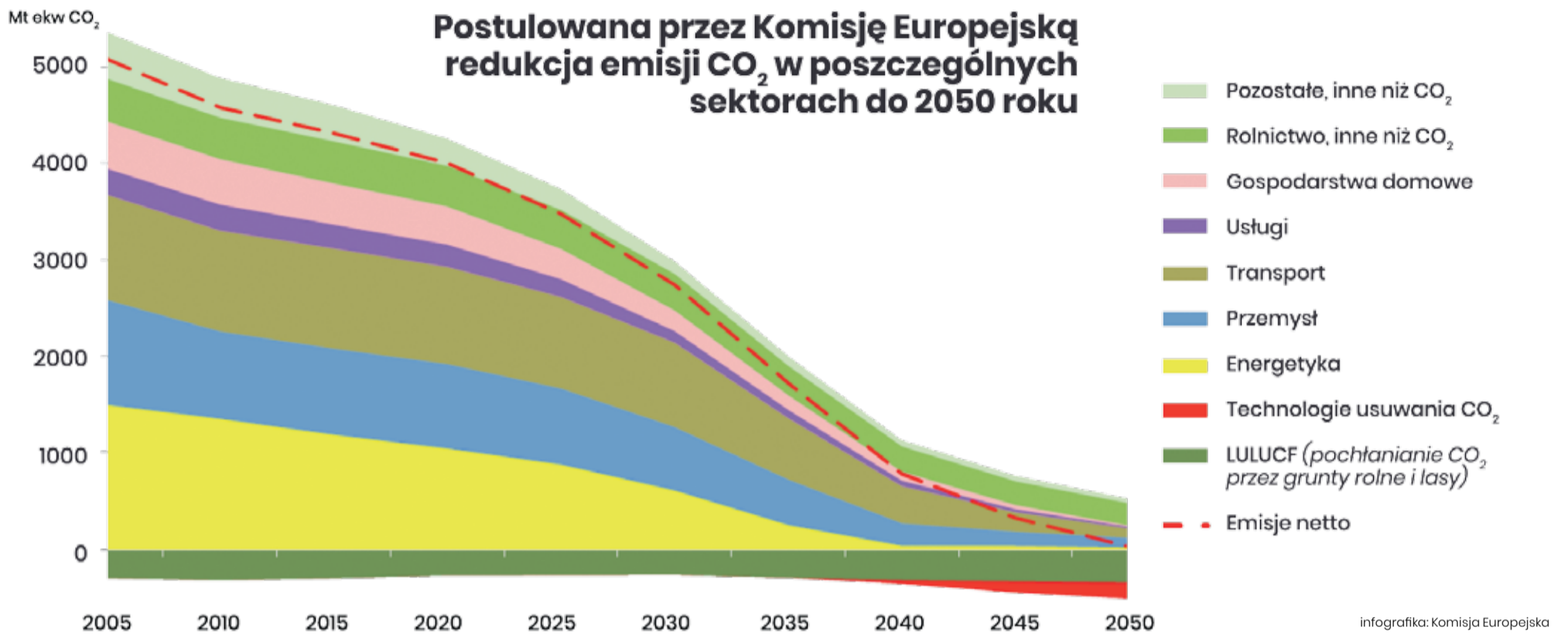
## Cóż, 97 proc. badaczy jest przekonanych, że zmiana klimatu jest faktem...

– Ja także należę do tych 97 proc. Ta liczba pochodzi z nieprecyzyjnej ankiety. Zaledwie niewielka mniejszość naukowców wierzy, że zmiany klimatu są całkowicie spowodowane przez działalność człowieka. Zdecydowana większość wierzy, że na to zjawisko wpływ ma wiele przyczyn. 97 procent ankietowanych naukowców stwierdziło, że CO<sub>2</sub> jest odpowiedzialne za 50-99 procent globalnego ocieplenia. Tylko niewielka liczba całkowicie wyklucza wpływ człowieka – to głupcy. Irytuje mnie fakt, że ani jeden niemiecki nauko-

## PROF. FRITZ VAHRENHOLT

– pionier ruchu ekologicznego w Niemczech, były senator ds. środowiska w kraju związkowym Hamburg. Współtwórca i sygnatariusz Europejskiej Deklaracji Klimatycznej. Dokument podpisany przez ponad 500 naukowców i ekspertów z całego świata podważa tezę o dominującym wpływie człowieka na zmiany klimatu oraz wskazuje, że wcale nie mamy do czynienia z żadnym kryzysem klimatycznym.

# Polityka klimatyczna zbiera kosztowne żniwo w Europie



**W Holandii władze wystąpiły na ulicę wojsko, aby broniło rządowych budynków przed protestującymi rolnikami. W Niemczech tysiące traktorów zablokowało ruch w dużych miastach. We francuskiej Tuluzie policja użyła gazu łzawiącego i armatek wodnych przeciwko kolejnej demonstracji „żółtych kamizelek”. Wszystkie te protesty łączy wspólny mianownik. Ich powodem jest unijna polityka klimatyczna.**

**1** października łączna długość korków na wszystkich drogach wylotowych Hagów, gdzie mieści się holenderski parlament, wyniosła 1000 km. Miasto sparaliżowały kolumny traktorów, którymi 10 tys. rolników z całego kraju przyjechało na protest. 16 października, gdy akcja została powtórzona, wojskowe ciężarówki odcięły drogi dojazdowe do centrum miasta, aby uniemożliwić rolnikom dotarcie do kompleksu budynków Binnenhof – siedziby parlamentu. Jak donoszą holenderskie media, protest popiera 90 proc. społeczeństwa.

Holenderscy rolnicy wyszli na ulicę, bo mają już dosyć coraz bardziej restrykcyjnych przepisów dotyczących ochrony środowiska. Oliwy do ognia dołączyła propozycja współzrządzającej Holandii partii Demokracji 66, aby w celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych o połowę zmniejszyć wielkość hodowli zwierząt w tym kraju.

Podobnie jak w Holandii podłoże miała akcja niemieckich rolników 22 października. Jak donosi portal Deutsche Welle, w całym kraju protestowały dziesiątki tysięcy osób, a ruch uliczny m.in. w Berlinie, Bonn czy Monachium został sparaliżowany. Zarówno holenderscy, jak i niemieccy rolnicy podkreślali w rozmowach z dziennikarzami, że nie mogą już znieść ataków ze strony mediów i agresywnych organizacji ekologicznych, które przedstawiają rolników jako truciele środowiska i morderców zwierząt.

## To dopiero początek

Protesty rolników w Holandii i w Niemczech czy też tzw. „żółtych kamizelek” we Francji pokazują, do czego w praktyce prowadzi unijna polityka klimatyczna, gdy odłoży się na bok górnolotne frazesy o ratowaniu planety. Mało kto już pamięta, że Francuzi po raz pierwszy wyszli na ulicę jesienią 2018 roku po zapowiedzi rządu dotyczącej podwyżki cen paliw, czyli innymi słowy podatku węglowego. Wydaje się, że do mieszkańców Unii Europejskiej powoli zaczyna docierać, że skutkiem wdrażania w życie klimatycznej religii nie będzie wcale poprawa losu polarnych misiów, ale drenowanie portfeli obywateli europejskich państw i coraz bardziej szalone pomysły na rujnowanie gospodarki. Jeszcze kilka lat temu żaden poważny europejski polityk nie zgłosiłby propozycji, aby dla dobra klimatu wybić połowę zwierząt hodowlanych we własnym kraju. Dzisiaj zupełnie na serio taką właśnie propozycję przedstawia partia wchodząca w skład koalicji rządzącej, w jednym z najbardziej wpływowych krajów UE. Niestety wiele wskazuje na to, że jest to dopiero początek.

Już za kilka tygodni, na grudniowym szczycie UE najbogatsze kraje Wspólnoty po raz drugi spróbują przeforsować przygotowaną przez Komisję Europejską strategię osiągnięcia w Unii tzw. neutralności klimatycznej do 2050 roku. Pierwszą próbę w czerwcu zablokowały Polska, Czechy i Węgry. Jednak

szansa, że państwom z naszego regionu uda się ponownie oddalić to zagrożenie, jest obecnie znacznie mniejsza, niż kilka miesięcy temu.

## O co naprawdę chodzi

Co kryje się w strategii KE? Jeśli komuś wydaje się, że chodzi wyłącznie o zamknięcie kopalń i likwidację energetyki opartej na węglu, to bardzo się myli. Wystarczy spojrzeć na opracowany przez komisarzy komunikat pt. „Czysta planeta dla wszystkich”, w którym strategia dochodzenia do neutralności klimatycznej została szczegółowo opisana. Znamienny jest zwłaszcza wykres obrazujący postulowane ograniczenie emisji CO<sub>2</sub> w poszczególnych sektorach do 2050 roku. Na wykresie wskazano, że poza energetyką unijni komisarze chcą niemal całkowicie zlikwidować emisję CO<sub>2</sub> w przemyśle, transporcie, rolnictwie, usługach i w gospodarstwach domowych.

## Koniec gospodarki

W praktyce oznacza to dosłownie koniec gospodarki i codziennego życia, jakie dzisiaj znamy. Wyeliminowanie emisji CO<sub>2</sub> w przemyśle to innymi słowy konieczność likwidacji wielu jego gałęzi i tym samym setek tysięcy miejsc pracy. Mrzonki o tym, że wszyscy zatrudnieni obecnie w zagrożonych branżach znajdą pracę w fabrykach turbin wiatrowych i paneli fotowoltaicznych, można włożyć między bajki. Beze-

misyjny transport unijni komisarze chcą osiągnąć przez zakaz produkcji silników spalinowych. Twierdzą, że to możliwe, ale jednocześnie przyznają, że bardzo kosztowne. A zapłacimy za to my wszyscy, np. robiąc zakupy, bo przecież towar trzeba jakoś do sklepów dowieźć. Zero emisji dla budownictwa będzie oznaczać, że stali, czy cementu albo w ogóle nie będzie można stosować, albo będziemy zmuszeni je kupować poza granicami UE. Tych i wielu innych materiałów budowlanych nie da się wyprodukować bez emisji dwutlenku węgla, więc ich produkcja w Unii będzie zakazana. Bezemisyjna gospodarka rolna zmusi rolników m.in. do ograniczenia hodowli zwierząt i zaprzestania stosowania większości nawozów. Skutek jest łatwy do przewidzenia – drastyczny wzrost cen żywności. Przykłady skutków neutralności klimatycznej, za które przyjdzie nam słono zapłacić, można mnożyć bez końca, bo dotknie ona praktycznie każdej dziedziny naszego życia. Podczas niedawnego gospodarczego „Kongresu 590” minister energii Krzysztof Tchórzewski powiedział, że osiągnięcie neutralności klimatycznej kosztowałoby polską gospodarkę od 500 do 700 mld euro. Nie wiadomo, kto miałby wyłożyć tę gigantyczną kwotę. Unijni burokraci powtarzają jak mantrę hasło „sprawiedliwa transformacja”. Za tym sloganem nie kryją się jednak żadne konkretne sumy, ani szczegółowe rozwiązania.

Łukasz Karczmarczyk

# Choroby zagrażają pszczołom



Fot. Jan Wisłowski

**W województwie śląskim z roku na rok jest coraz więcej pszczół. Niestety są one coraz mniej odporne na wirusy. Jednym ze sposobów walki z chorobami pszczół jest wymiana starych uli. W tym roku dzięki wsparciu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w naszym województwie stanęło aż 750 nowych uli.**

**W** październiku zmniejsza się aktywność pszczół. Jest to także miesiąc, w którym pszczelarze wykonują ostatnie przeglądy w pasiekach i zabezpieczają ule na zimę. To także czas na podsumowanie kończącego się sezonu. W ocenie Zbigniewa Binko, prezesa Śląskiego Związku Pszczelarzy, tego roku nie można zaliczyć do udanych, a problemy zaczęły się już na początku maja, czyli wtedy, kiedy zakwitł rzepak. – Przez pierwsze dwa tygodnie maja padało i było zimno. Niektórzy pszczelarze w ogóle z rzepaku nie pozyskali miodu. Z kolei w czerwcu i lipcu, w okresie kwitnienia akacji i lipy, słupek rtęci przekraczał 30°C w cieniu. Przy takiej temperaturze nektar zanika, więc pszczoła nie może go zebrać. Natomiast w górach nie wystąpiła spadź, na którą głównie liczą tamtejsi pszczelarze. To był raczej średni rok – mówi.

## Wiele zagrożeń

Tyle tylko, że mniejsze zbiory będące efektem zawirowań pogodowych, nie są największym problemem pszczelarzy, choć oczywiście mogą się przełożyć na wzrost cen miodu. Zagrażają one przede wszystkim życiu pszczół. Niebezpieczeństwo pojawia się już wówczas, gdy w styczniu temperatura osiągnie 10°C. – Przy takiej temperaturze pszczoły wylatują z ula i giną – mówi Zbigniew Binko. Jak wyjaśnia, zimą pszczoły najlepiej znoszą temperatury wynoszące – 5, – 10°C. Znajdują się wówczas w letargu i pobierają minimalne ilości pokarmu.

Pszczelarze muszą się również mierzyć z chorobami atakującymi pszczoły. Głównym problemem w pasiekach jest pasożyt warroa destruktor, który żeruje na pszczołach, a jednocześnie przenosi wirusy wywołujące różne choroby u pszczół. – Warroa destruktor dotarła do Polski z Kaukazu na początku lat 80-tych ubiegłego wieku. Na wiele chorób nie ma obecnie żadnego skutecznego leku. Upadki pszczół są również spowodowane zatruciami różnego rodzaju środkami ochrony roślin. Mogą one pochodzić z zaprawianych nasion lub oprysków rosnących roślin. Niestety żyjemy obecnie w czasach, w których bez chemii rolnikom trudno jest osiągnąć dobre wyniki – mówi Zbigniew Binko.

## 750 nowych uli

W Śląskim Związku Pszczelarzy zrzeszonych jest 2,5 tys. osób i zarejestrowanych blisko 40 tys. uli. Zdarza się, że w ciągu okresu zimowego pszczelarz traci nawet połowę swoich rodzin pszczelich. – Pszczoły giną przez anomalie pogodowe w okresie zimowli, choroby, zły pokarm. Powodów jest wiele – dodaje prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy. Jak zaznacza, po każdym okresie zimowym rodziny pszczoły są odtwarzane. Z tych, które przetrwały trzeba zrobić tzw. odkłady. – W tym celu w zdezynfekowanym ulu umieszcza się ramki z pszczołami, czerwem i pokarmem, pobrane z innego ula oraz poddaje się matkę. Rodzinę pszczoła udaje się odbudować, ale w danym roku miodu już z niej nie będzie – mówi Zbigniew Binko.

Częsta dezynfekcja tego samego, zwłaszcza starego ula, jest coraz mniej

skuteczna. Pszczelarze, którzy mają więcej niż 10 uli, o środki na ich wymianę mogą się starać z programu „Wsparcie rynku produktów pszczelich”. Niestety, osoby posiadające mniej uli, nie zostały tym programem objęte. Dlatego Śląski Związek Pszczelarzy zwrócił się o pomoc do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W maju tego roku zapadła decyzja o przyznaniu śląskim pszczelarzom 200 tys. zł. – Z tych środków udało się wymienić ok. 750 uli. Do każdego zakupionego przez pszczelarza ula Fundusz dopłacał połowę – podkreśla Zbigniew Binko.

## Szary, smutny świat

Dzięki staraniom i ciężkiej pracy pszczelarzy pszczoły w województwie śląskim nie ubywa, jest ich nawet coraz więcej. Niestety są coraz mniej odporne. Dlatego wspieranie pszczelarzy jest tak bardzo ważne. – Ludzie często mówią, że skoro pszczelarz sprzedaje miód, to niech sobie kupi nowe ule. Po co mu pomoc? A tu przecież chodzi o coś więcej. Pszczoła jest jedną z podstawowych więzi ekosystemu. 75 proc. roślin na świecie to rośliny owadopylne. Wybitny fizyk i laureat Nagrody Nobla Albert Einstein powiedział, że jeśli wyginą pszczoły, to człowiek nie przetrwa dłużej niż 4 lata. Dzisiaj najprawdopodobniej byłibyśmy w stanie funkcjonować dłużej, jedząc sztuczną, zmodyfikowaną żywność, ale musielibyśmy oglądać szary, smutny świat – podkreśla prezes Śląskiego Związku Pszczelarzy.

**Agnieszka Konieczny**



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony  
Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

# Przemoc jest oznaką słabości



Foto: tysoł.pl/m, Żeglinski

**– Zło dobrem zwyciężał. Mówił wprost, że przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości. Błogosławiony ksiądz Jerzy walczył z grzechem, ale nigdy z człowiekiem. Zawsze postugiwał się metodami godnymi ucznia Chrystusa – powiedział biskup połowy Wojska Polskiego Józef Guzek podczas uroczystej mszy św. w 35. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki.**

**B**iskup Guzek podkreślił w homilii, że bł. ks. Jerzy był uosobieniem miłości, łagodności i cierpliwości, a w jego życiu nie było ani pogardy, ani zła wobec oprawców i nikogo na siłę nie nawracał. Przypominał, że ks. Popiełuszko wzywał do modlitwy o to, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, a przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy.

– Świadkowie jego życia wspominają, że potrafił wyjść z ciepłą kawą do śledzących go esbeków marznących na mrozie przed jego mieszkaniem i powiedzieć: „To nie wasza wina panowie, że tu stoicie” – wspominał hierarcha. Przypominał, że tym, którzy namawiali ks. Jerzego, aby publicznie piętnował swoich prześladowców z imienia i nazwiska, kapelan „Solidarności” odpowiadał: „Wy naprawdę niczego nie rozumiecie. Ja walczę ze złem, a nie z ofiarami zła”.

Mszy świętej odprawionej 19 października w kościele pw. św. Stanisława Kostki w Warszawie na Żoliborzu przewodniczył metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz. W nabożeństwie uczestniczyli m.in. marszałek Senatu Stanisław Karczewski, prezes PiS Jarosław Kaczyński, reprezentanci rządu, przedstawiciele Komisji Krajowej NSZZ Solidarność oraz delegacje związkowców z całego kraju. Obecni byli również członkowie rodziny zamordowanego ks. Popiełuszki – siostra Teresa Boguszevska oraz brat Józef Popiełuszko wraz z żoną i dziećmi.

W trakcie mszy poświęcono kaplicę z relikwiami błogosławionego Jerzego – sutanną będącą świadectwem męczeńskiej śmierci kapelana Solidarności.

DIKK, NY

**Ks. Jerzy Popiełuszko urodził się 14 września 1947 roku we wsi Okopy w ówczesnym woj. białostockim.** Od sierpnia 1980 roku związany ze środowiskiem robotniczym. Był kapelanem „Solidarności” w Hucie Warszawa i organizatorem pielgrzymki ludzi pracy na Jasną Górę.

Podczas mszy za ojczyznę, sprawowanych w kościele św. Stanisława Kostki na stołecznym Żoliborzu, publicznie krytykował nadużycia władzy komunistycznej. Jednocześnie kierując się zasadą „zło dobrem zwyciężaj” przestrzegał przed nienawiścią do funkcjonariuszy systemu.

19 października 1984 r. został porwany przez oficerów Służby Bezpieczeństwa i zamordowany. Oprawcy wrzucili ciało księdza do Wisły na tamie koło Włocławka. Ks. Jerzy został pochowany na placu przed kościołem św. Stanisława Kostki, gdzie był duszpasterzem. W pogrzebie kapłana uczestniczyły setki tysięcy ludzi. Ks. Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 roku. Obecnie trwa jego proces kanonizacyjny.



Z wielkim smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**MAMY**

**Macieja Brüla**

przewodniczącego Międzyzakładowej Organizacji  
Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników  
Oświaty i Wychowania w Jaworznie

Pograżonej w smutku

**Rodzinie i Bliskim**

słowa współczucia

w imieniu

prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

przekazuje  
przewodniczący  
Dominik Kolorz



Po śmierci

**MAMY**

łączymy się w bólu z naszym Kolegą

**Maciejem Brülem  
i Jego Rodziną**

koleżanki i koledzy  
z Zarządu Regionu

Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”



Wyrazy najgłębszego współczucia  
dla

**Macieja Brüla  
i Jego Rodziny**

z powodu śmierci

**MAMY**

składają  
koleżanki i koledzy

z jaworznickiej „Solidarności”



Poruszyła nas wiadomość  
o śmierci

**MAMY**

naszego Kolegi

**Macieja Brüla**

**Rodzinie i Bliskim**

przekazujemy wyrazy otuchy oraz słowa wsparcia

w imieniu

koleżanek i kolegów

z Regionalnego Sekretariatu Nauki i Oświaty  
NSZZ „Solidarność”

przewodniczący  
Lesław Ordon

☺ **Humor:**

Wychowawczynie w przedszkolu podczas okresowego zebrania, zwraca się do rodziców:  
– Ja tam nie wnikam, czym się Państwo zajmują w weekendy, ale niepokoi mnie, że co poniedziałek podczas śniadania wszystkie dzieci stukają się kubeczkami z mlekiem.

★★★

Mąż do żony: Wiesz, coś niedobrze dziś spałem.

Żona: A bo ty cokolwiek robisz dobrze?

★★★

Moje gratulacje! Od razu widać, że się pan ożenił – doskonale uprasowana koszula!

– A, tak. To pierwsze czego żona mnie nauczyła.

★★★

Mocno pijany gościu do taksówkarza:

– Wolny pan?

– Tak.

– Zatańczymy?

★★★

Natura stara się ludziom kompensować niedoskonałości. Niewidomy ma doskonały słuch, głuchy ma lepszy wzrok, a bezmózg poradzi w każdym temacie.

★★★

– Dlaczego zatrudnia pan w swojej firmie tylko żonatych mężczyzn?

– Są przyzwyczajeni do poniżeń i obelg, poza tym nie spieszy im się, żeby punktualnie wychodzić z roboty.

**Więści powiatowe i ponadpowiatowe:**

**N**owego rządu jeszcze nie ma, nowych parlamentarzystów jeszcze nie zaprzysiężyli, Grzecha Schetyny ze stołka szefa peło jeszcze nie zrzucili. Krótko mówiąc, w krajowej polityce panuje atmosfera wyczekiwania, co w znacznym stopniu utrudnia nam wypełnienie tekstem niniejszej rubryki. Ufamy jednak, że już niebawem nasz los się odmieni. W nowym Sejmie zasiądzie mnóstwo debutantów. Co prawda szanse, że wśród nich trafi się brylant na miarę nieodżałowanego Rycha Petru są niewielkie, ale nie tracimy nadziei. O polskich politykach można powiedzieć wiele, ale na pewno nie to, że nie potrafią zaskoczyć. Zwłaszcza w kwestii potencjału kabaretowego.

**C**ałe szczęście, że oprócz polityków krajowych mamy jeszcze europejskich, a wśród nich naszą faworytkę Sylwię Spurek z Wiosny. Jak pewnie pamiętacie, europosłanka Sylwia jest zagorzałą feministką i obrończynią praw zwierząt. W lecie zabłysnęła np. teorią, że los zwierząt jest uwarunkowany płciowo, bo np. krowy się doi, a byków już nie. Ostatnio wrzuciła na Twittera jakieś nowe przemyślenia, ale nie jest istotnie czego dotyczyły. Ważne, w co była ubrana na

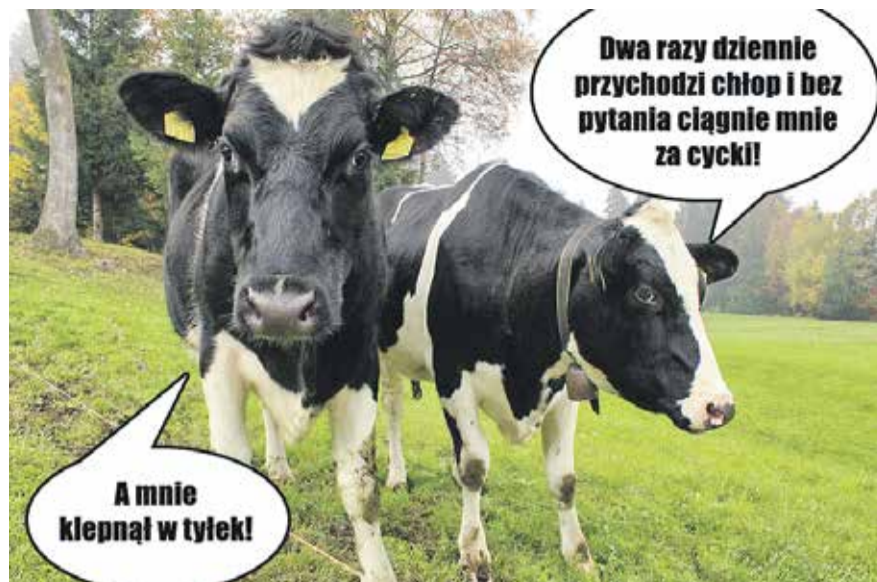


Foto: asmen

dołączonym do twitta zdjęciu. Otóż pewien spozstrzegawczy internauta wypatrzył, że pani, która walczy o to, aby nikt bez pozwolenia nie łapał krow za cycy, nosi pasek wykonany w 100 proc. ze skóry. Na marginesie dodamy tylko, że pasek był ekskluzywny i kosztuje 3200 zł.

**J**ednak na tym twitterowe samozaoranie pani Spurek się nie zakończyło. Rezolutna pani europoseł postanowiła kontratakować i wysmażyła na Twitterze coś w rodzaju oświadczenia, w którym stwierdziła, że od 4 lat jest weganką i od tego czasu nie kupuje ubrań pochodzenia zwierzęcego. Jednak tych, których kupiła wcześniej, nie wyrzuciła, bo byłoby to nieekolo-

gicznie. Trzeba przyznać, że sprytnie wykombinowała, gdyby nie jeden drobny szczegół. Ów „skórzanny” pasek europosłanki Sylwii pochodzi z kolekcji jesień zima 2018/2019...

**N**a koniec o innej znanej obrończyni praw zwierząt, niejkiej Mai Ostaszewskiej, z zawodu aktorce. Pani Maja stwierdziła ostatnio w jednym z wywiadów, że nie wolno jeść świnek, bo są mądre i... mruczą swoim dzieciom kołysanki. Pod rzezonym wywiadem jeden z internautów zamieścił komentarz, który pozwolimy sobie przytoczyć zamiast penty: „Mój ulubiony dźwięk, jeśli chodzi o świnie, to skwierczenie”.

**Gospodzki&Podróżny**

## Reklama

PATRONAT MEDALNY  
złote przeboje

BILETY  
eBilet.pl

**Lady Pank**

NA EBILET.PL WYBIERZ KONCERT LADY PANK W KATOWICACH 26.10.2019 R., WYBIERZ MIEJSCA I WPISZ KOD SOLIDARNOSC

RABAT DLA SOLIDARNOŚCI -15 %

**PKM**  
**SOSNOWIEC**

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:  
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl  
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218